

Wyrok z dnia 3 czerwca 1998 r.

I PKN 172/98

Do okresu nieprzerwanej pracy nauczyciela wliczało się tylko przerwy wynikające z choroby lub urlopów innych niż wypoczynkowe, trwające nie dłużej niż trzy miesiące (art. 10 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela, Dz.U. Nr 87, poz. 396).

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Grażyny L. przeciwko Szkole Podstawowej nr 5 w P. o nakazanie szkole wydania nauczycielowi pisemnego potwierdzenia, że uzyskał mianowanie z mocy prawa, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 9 stycznia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Grażyna L. wniosła kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 9 stycznia 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Poznaniu z dnia 16 października 1997 r. [...]. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo przeciwko Szkole Podstawowej nr 5 w P. o nakazanie tej Szkole wydania pisemnego potwierdzenia, że powódka uzyskała mianowanie z mocy prawa. Z ustaleń tego Sądu wynika, że pierwszym pracodawcą powódki był Zakład Ubezpieczeń Społecznych, u którego pracowała do 31 sierpnia 1986 r. Od 1 września 1986 r. do 31 sierpnia 1989 r. była zatrudniona na 1/2 etatu w Spółdzielni Pracy - Spółdzielcze Ognisko

Muzyczne w P. jako nauczyciel umuzykalniania. Przez rok, od 1 września 1987 r. do 31 sierpnia 1988 r., powódka pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w Szkole Podstawowej nr 48 jako nauczyciel wychowania muzycznego. Po ponad rocznej przerwie ponownie podjęła zatrudnienie w tej Szkole (w okresie od 25 października 1989 r. do 31 sierpnia 1990 r.) w niepełnym wymiarze czasu pracy. Powódka w okresie od 1 września 1990 r. do 28 lutego 1994 r. nie pracowała. W okresie od 1 października 1988 r. do 1 lutego 1994 r. studiowała w Akademii Muzycznej w P. W dniu 1 marca 1994 r. podjęła pracę w Zespole Szkół Ogólnokształcących [...] w P. na stanowisku nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy i w tym charakterze pracowała do 24 czerwca 1994 r. W okresie od 18 września 1995 r. do 21 czerwca 1996 r. powódka pracowała jako wychowawca w świetlicy w Szkole Podstawowej nr 5 w P. Od 31 sierpnia 1994 r. do 31 sierpnia 1996 r. równolegle była zatrudniona w Szkole Podstawowej w L. w niepełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 września 1996 r. powódka jest pracownikiem pozwanej Szkoły zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Oddalając roszczenie Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódka nie spełnia ona wymagań przepisu art. 20 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r.- Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357) w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 sierpnia 1996 r., na podstawie którego należało przyjmować, iż nauczyciel z uwagi na staż pracy i charakter zatrudnienia uzyskiwał mianowanie z mocy prawa.

Oddalając apelację powódki Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w szczególności powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r., I PZP 14/93 (OSNCP 1993 z. 11, poz. 189), pisząc, że „dała ona możliwość” wystąpienia przez nauczyciela z roszczeniem wydania pisemnego potwierdzenia, że uzyskał mianowanie z mocy prawa (z uwagi na treść przepisu art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 sierpnia 1996 r.). Przepis ten stanowił, że jeżeli w okresie trzech lat nieprzerwanej pracy w szkole licząc od dnia zatrudnienia, nie dopełniono obowiązku oceny pracy nauczyciela, a spełnia on pozostałe warunki do mianowania, uzyskuje on mianowanie z mocy prawa. Jednym z tych warunków (art. 10 ust. 2, pkt 6) jest zatrudnienie w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony przez oznaczony czas. Powódka nie spełnia tego warunku, gdyż przed 7 sierpnia 1996 r., a tylko do tego dnia można występować z tak sformułowanym roszczeniem, nie pracowała nieprzerwanie przez 3 lata w ramach umowy na czas nie określony. Jak wynika z pozwu, w którym powódka do-

kładnie przedstawia swój staż pracy, w pełnym wymiarze czasu pracy była zatrudniona tylko w okresie od 1 marca 1994 r. do 24 czerwca 1994 r. Następne zatrudnienie podjęła 18 września 1995 r. do 21 czerwca 1996 r., ale pracowała w pozwanej Szkole w ramach umowy na czas określony (z uwagi na zastępstwo). Równolegle w okresie od 31 sierpnia 1994 r. do 31 września 1996 r. powódka pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy w Szkole Podstawowej w L. Dopiero od 1 września 1996 r. podjęła pracę w pełnym wymiarze na czas nie określony. Przebieg pracy powódki jednoznacznie wskazuje, iż nie mogła ona nabyć uprawnień do mianowania z mocy prawa, gdyż nie pracowała nieprzerwanie przez okres trzech lat jako nauczyciel na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Powódka również pod rządami nowych przepisów nie może skutecznie domagać się ustalenia, że pozostaje w stosunku pracy na podstawie mianowania (w oparciu o art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 sierpnia 1996 r., a ustalonym przez ustawę z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela - Dz. U. Nr 87, poz. 396). Przepis ten bowiem wymaga nieprzerwanej pracy pedagogicznej w szkole w pełnym wymiarze zajęć co najmniej 3 lata i uzyskania w tym czasie dwóch wyróżniających ocen. Zarówno tego ostatniego, jak i pozostałych warunków powódka na dzień orzekania nie spełnia, a wobec tego - według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - apelacja podlega oddaleniu również z tego względu.

W kasacji postawiony został zarzut, iż zaskarżony wyrok narusza art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty Nauczyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji jest nieusprawiedliwiony i dlatego nie mogła ona zostać uwzględniona. Mianowanie nauczyciela z mocy prawa następowało przy łącznym spełnieniu szeregu warunków. W szczególności jego zatrudnienie musiało trwać przez okres 3 lat, musiało to być zatrudnienie nieprzerwane i wykonywane w pełnym wymiarze zajęć. Wymagań tych kasacja nie kwestionuje. Twierdzi się w niej natomiast, że skoro powódka „przepracowała w pedagogicznym charakterze 12 lat, 6 miesięcy i 3 dni”, to wobec tego nabyła mianowanie z mocy samego prawa. Gołosłownie jednocześnie utrzymuje się, że przerwy w jej zatrudnieniu „nie niweczą wymogu z art. 10 ust. 2 pkt 7, tj. wykonywania nieprzerwanie zatrudnienia pedagogicznego, albowiem mieszczą się one w dopuszczalnym czasie 6 miesięcy z ust. 2c art.

10 Karty Nauczyciela”. Twierdzenie to nie odpowiada prawdzie. Ponadto, powołuje się w nim przepis Karty Nauczyciela obowiązujący dopiero od wejścia w życie jej nowelizacji z 14 czerwca 1996 r., który nie przewiduje już mianowania z mocy samego prawa i każdy przypadek zatrudnienia na tej podstawie uzależnia między innymi od otrzymania przez nauczyciela dwu wyróżniających ocen (w okresie 3 lat) lub od oceny dobrej na koniec czwartego roku nieprzerwanej pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć w danej szkole. W myśl art. 10 ust. 2 pkt 7 (w poprzednim brzmieniu) Karty Nauczyciela, do okresu nieprzerwanej pracy wlicza się wprawdzie okresy przerw, ale tylko wynikające z choroby lub urlopów, innych niż wypoczynkowy, które nie mogą jednakże trwać dłużej niż trzy miesiące. W przypadku przerwy dłuższej niż trzy miesiące okres trzyletniej pracy przedłuża się o czas przerwy przekraczającej trzy miesiące. Przerwy w pracy powódki nie były następstwem jej choroby ani też udzielonego jej urlopu i stąd brak było podstaw do zastosowania reguły z art. 10 ust. 2 pkt 7 zdanie 3 i 4 Karty Nauczyciela, podobnie jak i w rachubę - także i z innych względów - nie mogło w sprawie wchodzić zastosowanie art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela w nowym brzmieniu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====